

W stolicy jeździmy wolniej, ale nie brakuje piratów

Najmniej wypadków od 10 lat

Najbardziej niebezpieczne ulice dla kierowców i pieszych to al. Zieleniecka i Grochowska. Najgorszą sławą cieszy się skrzyżowanie ul. Andersa i Anielewicza. W ubiegłym roku w Warszawie doszło do najmniejszej liczby wypadków od 10 lat. Wzrosła jednak liczba ofiar umierających na miejscu zdarzenia.

Jak wynika z analizy Zarządu Dróg Miejskich, w 2003 roku w stolicy doszło do ponad 1,8 tys. wypadków, w których zginęły 124 osoby, a prawie 2,1 tys. zostało rannych. To najmniejsza liczba wypadków, ofiar śmiertelnych i rannych od 1993 roku. Według statystyk od trzech lat liczba wypadków i rannych regularnie spada.

„Pięćdziesiątka” robi swoje

- Na zmniejszenie liczby wypadków duży wpływ ma ograniczenie prędkości do 50 km/godz. na terenie byłej gminy Centrum. Nie oszukujmy się: warszawscy kierowcy nie jeżdżą „pięćdziesiątką”, ale średnia prędkość ruchu spadła. Z tego powodu na ulicach jest bezpieczniej – mówi podinsp. Wojciech Pasieczny z Wydziału Ruchu Drogowego.

Wzrosła jednak liczba tych spośród ofiar, które umierają na miejscu zdarzenia – z 33 proc. W 2002 roku do 50 proc. rok później. Według stołecznej drogówki w ubiegłym roku na ulicach doszło do kilku makabrycznych zdarzeń, które zaważyły statystykę. Dla przykładu: w październiku pijany kierowca zabił na przejściu dla pieszych przy ul. Pułkowej kobietę z dwójką dzieci.

Stłuczki pod palmą

W ubiegłym roku do wypadków najczęściej dochodziło jesienią, w okresie od września do grudnia. Najbardziej niebezpiecznymi dniami okazały się poniedziałek i piątek, czyli czas weekendowych wyjazdów i powrotów. Najczęstsze przyczyny wypadków to nieprawidłowe przejeżdżanie przez pasy dla pieszych, przekraczanie prędkości, wymuszanie pierwszeństwa i jazda na czerwonym świetle.

Do największej liczby wypadków doszło w ubiegłym roku w Śródmieściu, na Pradze-Południe, Woli i Ochocie. Najbezpieczniejsze dzielnice to Wilanów, Wesoła, Rembertów, Ursus i Białołęka. W jakich miejscach w Warszawie najczęściej można zobaczyć policję, karetki i rozbite samochody? Jak zauważył Adam Czugałowicz z ZDM, palmę pierwszeństwa pod względem kolizji na skrzyżowaniach dzierży rondo de Gaulle’a. Listę miejsc gdzie najłatwiej o wypadek z ofiarami lub rannymi, prezentujemy w ramce.

Konrad Majszyk

W tych miejscach zachowajmy szczególną ostrożność

Na jakich skrzyżowaniach było w ub. roku najwięcej wypadków?

Andersa – Anielewicza (11 wypadków, 12 rannych, 1 zabity), Batorego – al. Niepodległości (8 wypadków, 11 rannych), Grochowska – Podskarbińska (8 wypadków, 9 rannych), al. Solidarności – al. Jana Pawła II (7 wypadków, 20 rannych), Pileckiego – Ciszewskiego (7 wypadków, 9 rannych), Żwirki i Wigury – Banacha (7 wypadków, 8 rannych), Czerniakowska – Gagarina (7 wypadków, 7 rannych), al. Niepodległości – Woronicza (6 wypadków, 14 rannych, 1 zabity)

Na jakich odcinkach ulic doszło do największej liczby wypadków?

Al. Zieleniecka od Targowej do Waszyngtona (6 wypadków, 10 rannych), Bora-Komorowskiego od Abrahama do Afrykańskiej (6 wypadków, 9 rannych), Grochowska od Osieckiej do Tarnowieckiej (6 wypadków, 7 rannych), Pułkowa od Papirusów do Farysa (5 wypadków, 3 rannych, 4 zabitych), al. Armii Ludowej od Czerniakowskiej do pl. Na Rozdrożu (5 wypadków, 5 rannych, 1 zabity), Świętokrzyska od Marszałkowskiej do Emilii Plater (5 wypadków, 7 rannych), Ostrobramska od Rodziewiczówny do Lotniczej (5 wypadków, 5 rannych)